



SEROCKI MIEJSCOWNIK

KRAJOZNAWCZO – TURYSTYCZNY PRZEWODNIK PO GMINIE

Stanisławowo
Ludwinowo Dębskie
Ludwinowo Zegrzyńskie
Zalesie Borowe Marynino
Świecienica
SEROCK
Wola Kiepińska
Kania Polska
Gasirowo
Kania Nowa
Nowa Wieś
Stasi Las
Zabłocie
Karolino
Wola Smolana
Jadwisin
Dębinki Sulzy
Borowa Góra
Bolesławowo
Jachranka
Cupel Szadki
Dosin Dębe
Skubianka
Wierzbita
Lacha

Odcinek 19 - ZALESIE BOROWE

Za lasem, za borem

Jedną z trzech wsi, powstałych w XV w. na zachodnim krańcu gminy Serock – jest Zalesie Borowe. Nazwa ma wyraźny charakter topograficzny i wskazuje na położenie wsi za lasem właśnie, w stosunku do Serocka, który ówczesnie, będąc ważnym ośrodkiem administracyjnym tej części Mazowsza, służył za pewien punkt odniesienia w orientacji przestrzennej.

Dla odróżnienia od innych miejscowości o tej samej nazwie, występujących w ziemi zakroczymskiej (głównie na terenie parafii Gzy), jeszcze w okresie staropolskim dodano wsi drugi człon nazwy „Borowe”, który związany był z wielką i starą puszcza serocką. Podobnie rzecz się miała z pobliskim – także drobnoszlacheckim – Popowem Borowym. Zalesie Borowe, jak i niedługo po nim powstała Wólka Zaleska, początkowo zwana Zaleską Wolą lub Wolą Zaleską, były wsiami zamieszkałymi przez drobną szlachtę mazowiecką. W rejestrach podatkowych z XVI w. nazywano takie



Wejście do starej piwnicy

wsie „*villae nobilium propriae culturae*”, których właściciele z reguły nie posiadali poddanych chłopów, gospodarując jedynie z pomocą czeladzi. W 1576 r. w Zalesiu podatek był opłacany tylko z 1 i ¼ łana (nawet jeśli był to tzw. łan duży, to Zalesie miało wówczas powierzchnię zaledwie 30 ha), podczas gdy w Zabłociu z 8 łanów, Jaskułowa z 5 łanów, Popowa Borowego z 4 łanów i Wólki Zaleskiej z 1,5 łana.

W drugiej połowie XVIII w. doszło do konfliktów szlachty z Zalesia Borowego, a także z Wólki Zaleskiej, Popowa Borowego i Jaskułowa, prowadzącej intensywny wyręb lasów na szałw do Gdańska, z sąsiadami. Szczególnie silny spór toczył się między szlachtą a potężnym właścicielem dóbr zegrzyńskich, Kazimierzem Krasieńskim, który wówczas porządkował sprawy własnościowe. Konflikt z klasztorem w Czerwińsku, właścicielem Powielina, nie miał już takiego natężenia. W tym czasie w Zalesiu nie ma już nikogo o nazwisku „Zalewski”, natomiast „*Regestr Diecezjów, czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783-1784*” Franciszka Czaykowskiego, wymienia Gzowskich, Klukowskich, Łempickich i Tyskich. Wkrótce pojawią się tu też przedstawiciele licznych mazowieckich rodzin: Glinickich, Kozarzewskich, Jaskłowskich i Nałęczów. W źródłach z XIX w., w odróżnieniu od warstwy chłopskiej, ich status społeczny, wynikający ze szlacheckiego pochodzenia, był określany terminem „*właściciel cząstkowy*” lub „*właściciel części szlacheckiej*”. Nie kwalifikowali się jednak do grupy ziemiankiej, nawet jeśli posiadali więcej niż 50 ha. Zdarzało się jednak, że w Zalesiu mieszkali przedstawiciele tej grupy, przywołując choćby postać zarządcy sąsiedniego majątku Powielin w 1879 r., Wincentego Sachnowskiego.



Budka myśliwych

W związku z rozdrobnieniem działów ziemi, w 1936 r. przeprowadzono komasację gruntów. Przeprowadzono ją równolegle w Zalesiu Borowym i Wólce Zaleskiej, bowiem w wyniku działów rodzinnych, niektóre gospodarstwa składały się z części położonych w obu wsiach. W Zalesiu było liczbowo mniej gospodarstw, ale zdecydowanie były one większe. Przed komasacją największe gospodarstwa (o pow. 51,0626 ha) w Zalesiu należały do Stanisława Glinickiego oraz sukcesorów Bronisława Jaskłowskiego (pow. 26, 8665 ha). W Wólce natomiast gospodarzem na blisko 30 ha był Józef Glinicki, a Feliks Sokolnicki był właścicielem 26, 8679 ha (po komasacji 36 ha).

Jesienią 1944 r. miały miejsce na terenie Zalesia tragiczne wydarzenia. W wyniku walk na przyczółku serocko-pułtuskim zostały zniszczone wszystkie domy i budynki gospodarcze. Jeszcze na przełomie 1945/1946, w czasie ostrej zimy, wielu mieszkańców Zalesia wciąż żyło w ziemiankach i bunkrach. Później przenieśli się do przydzielonego wsi dużego baraku mieszkalnego. Wiele rodzin rozdzieliło się – kobiety i dzieci zamieszkały u krewnych, w mniej zniszczonych rejonach, a mężczyźni w tym czasie podjęli trud odbudowy. Nie było łatwo. Brak materiałów budowlanych, słynne przydziały, na które musiano długo czekać doprowadzały do sytuacji, w której rozbierno drewniane, wojenne umocnienia, znajdujące się na polach i wożono odzyskane drewno do tartaku w odległym Pułtusku, otrzymując deski, używane do objania ścian stodoł. Szczególnie aktywny przy odbudowie Zalesia był Wacław Czerwiński, który wszedł w skład rady gminy Zegrze i przez pewien czas był prezesem gminnym Samopomocy Chłopskiej

Na uwagę zasługują:

- Figurka przy skrzyżowaniu drogi Serock-Nasielsk z drogą do wsi. Powstała ona po II wojnie światowej staraniem ówczesnego sołtyśa wsi, Zygmunta Tyskiego, który po postawieniu na serockim cmentarzu nowego nagrobka swego ojca wykorzystał stary, jako przydrożną kapliczkę.



Kapliczka przydrożna w Zalesiu Borowym z poł. XX w.



Konie Józefa Tyskiego

- Gospodarstwo Józefa Tyskiego. Zachowały się tu stare budynki gospodarcze, jak choćby stodoła z okresu powojennej odbudowy, czy jeszcze starsza, przedwojenna piwnica, a przede wszystkim powóz typu kocz, odremontowany i orestaurowany przez właściciela, który kontynuuje w ten sposób szlacheckie tradycje rodziny, osiadłej w Zalesiu od 250 lat.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Jakubczak



Stodoła z okresu powojennej odbudowy i stary wóz konny w gospodarstwie J. Tyskiego



Kocz (z języka węgierskiego „kocsi”, tzn. pochodzący z miasta Kocs) Józefa Tyskiego

CIEKAWOSTKI

W Zalesiu urodził się Gerwazy Gzowski (1812-1888), wybitny działacz niepodległościowy, jeden z organizatorów tajnego Związku Narodu Polskiego. Aresztowany w 1843 r. został skazany na 20 lat zesłania na Syberię, gdzie karę odbywał pracując w kopalniach Nerczyńskich. W 1859 r., po amnestii, wrócił do kraju i ponownie rozpoczął działalność konspiracyjną. W czasie Powstania Styczniowego był członkiem Komisji Wykonawczej, a następnie sekretarzem Wydziału Spraw Zagranicznych Rządu Narodowego. Jesienią 1863 r. został aresztowany i skazany na 15 lat ciężkich robot, które odbył w Irkucku. Paradoksalnie przymusowe pobytu na Syberii wykorzystał naukowo, stając się wybitnym badaczem tego rejonu.

W 1879 r. w Zalesiu Borowym, w domu swojej córki Izabeli Nałęczowej, zmarł Antoni Archutowski (pochodzący z sąsiedniej Wólki Zaleskiej). Był on dziadkiem wyniesionego na ołtarze przez Jana Pawła II błogosławionego Romana Archutowskiego z Karolina.